Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 61 | Katowice, czwartek 14-go marca 1929. | Rok V

Ratyfikacja wschodniego paktu Kelloga.

Warszawa. (PAT.) We wtorek odbyło się posiedzenie komisji sejmowej spraw zagranicznych. Poseł Graliński (Wyzwolenie) referował projekt ustawy o ratyfikacji protokułu moskiewskiego, podpisanego między Polską, Rumunją, Łotwą, Estonją i Rosją, a wprowadzającego w życie pakt Kelloga. Komisja po wysłuchaniu referatu projekt ustawy uchwaliła.

Możliwość strajku na kolejach niemieckich.

Berlin. (Tel. wł.) Związki zawodowe robotników i pracowników kolei Rzeszy przedłożyły ultimatum administracji naczelnej kolei niemieckiej, żądając podwyższenia płac w wysokości 6 fen. na godz., co oznaczałoby podwyższenie wydatków w wysokości 81 mil. marek. Ponieważ koleje niemieckie nie chcą podwyższać płac robotniczych, przeto jest możliwy wybuch generalnego strejku.

Najważniejszy okres rokowań reparacyjnych.

Berlin. (PAT.) Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, który przybył do Berlina, przyjęty został na audiencji, przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu narad reparacyjnych w Paryżu.

„Voss. Zeitung" zwraca uwagę, iż dziwnym zbiegiem okoliczności bawi jednocześnie w Rzymie delegat włoski na konferencję paryską, Pirelli, który przyjęty został na audjencji przez Mussoliniego. Okoliczność ta, jak podkreśla dziennik, mogłaby uprawiać do przypuszczenia, że konferencja reparacyjna znalazła się obecnie w najważniejszem stadjum swych prac. Dotychczas bowiem rozpatrywano wyłącznie zagadnienia techniczne, obecnie zaś przystąpiono do najważniejszych punktów programu, mianowicie do ustalenia rat rocznych i określenia ogólnej sumy odszkodowań niemieckich.

Sprawca zamachu na konsula polskiego skazany.

Praga. (PAT.) Odbył się tu proces przeciwko Tadeuszowi Mikołajowi Paziukowi sprawcy zamachu na konsula polskiego Lubaczewskiego. Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że w dniu 31. 10. 1928 zapalił przed drzwiami konsulatu Polskiego flaszkę z benzyną przez co powstała możność wzniecenia pożaru, oraz strzelił do konsula Lubaczewskiego. Na podstawie tego oskarżenia podsądny oskarżony jest o zbrodnię gwałtu publicznego, zbrodnię niedokonanego ciężkiego uszkodzenia ciała oraz przestępstwo nieprawnego noszenia broni palnej. Oskarżony Paziuk zeznał, że nie miał zamiaru ani wywołać pożaru, czem byłby spowodował szkody osobom postronnym, ani też nie chciał zabić konsula Lubaczewskiego. Po trzygodzinnej rozprawie ogłoszono wyrok, mocą którego skazany został Paziuk na 1½ roku ciężkiego więzienia, zaostrzonego postem co trzy miesiące, z zaliczeniem więzienia śledczego, oraz na wydalenie z granic republiki czechosłowackiej. Przeciwko wyrokowi obrońca zgłosił skargę nieważności oraz skargę odwoławczą.

Częściowy wyrok w sprawie taryfy w przemyśle górniczym.

Po dwudniowych obradach Komisja pojednawcza i arbitrażowa wydała orzeczenie, dotyczące rewizji taryfy ogólnej, obowiązującej w przemyśle górniczym Górnego Śląska. Orzeczenie to przewiduje:

1. wprowadzenie dodatków dla fachowców, zatrudnionych na kopalniach, nie pracujących w akordzie, w wysokości 5—10%,

2. możność zaliczenia murarzy i cieśli na równi z innymi fachowcami z zaliczeniem do grupy A, fachowców,

3. stawki akordowe winny być obliczane tak, aby robotnicy, zatrudnieni w akordzie przy normalnej wydajności pracy, zarabiali 10% ponad taryfę dniówkową. O ile po upływie miesiąca robotnicy zatrudnieni w akordzie nie zarobią wymienionych 10% ponad taryfę dniówkową, wtedy przysługuje im prawo reklamacji, a sprawę tę rozpatruje zarząd kopalni łącznie z Radą Załogową, w razie zaś sporu przekazuje się go komisji fachowej.

4. Zarobek t. zw. grabiarzy ustala się w wysokości rębacza na danej robocie.

5. portjerzy i stróże, płatni na dniówkę, otrzymują zarobek według taryfy, ustalonej dla robotników na powierzchni z opłatą według ilości dni przepracowanych nadgodzinowo, a nie według ryczałtu,

6. przerwy w pracy ustalono w miarę konieczności ruchu kopalni w rozmiarach najwyżej 1 godz., przyczem przerwy nie mogą być stosowane przed rozpoczęciem i po zakończeniu pracy,

7. pogotowie pracy z możnością zatrudnienia powyżej 8 godz. ustalono według stanu rzeczy, obowiązującego w hutnictwie,

8. sprawę godzin pracy strażaków przekazano głównemu wydziałowi parytetycznemu do załatwienia w ciągu 6 tygodni,

9. sprawę wytycznych dla Rad Załogowych przekazano komisji fachowej do załatwienia w ciągu 6 tygodni,

10. sprawę deputatu węgla dla robotników kopalnianych przekazano wydziałowi głównemu do rozpatrzenia w ciągu 6 tygodni,

11. sprawę węgla dla inwalidów przekazano do omówienia związku pracodawców z Wydziałem Opieki Społecznej Województwa Śląskiego,

12. Sprawę przewodnictwa w komisji fachowej przekazano wydziałowi głównemu do załatwienia w ciągu 6 tygodni,

13. sprawę zaklasyfikowania cieśli górniczych przekazano komisji fachowej do załatwienia w ciągu 6 tygodni,

14. w dolnem górnictwie zarobki taryfowe dla wozaków podniesiono z 3 zł. 60 gr., na 4 zł. i z 3 zł. 71 gr. na 4 zł. 11 gr.

15. w dolnem górnictwie zarobki dla robotników dniówkowych podwyższono z 0.14 zł. do 0.50 zł. i z 0,45 zł. do 0,51 zł. za godzinę,

16. podniesiono dodatki dla sygnalistów płatnych na godzinę z 0,3 zł. do 0,5 zł. za godzinę,

17. dodatki dla robotników na podsadkach mokrych podniesiono do wysokości 7 gr. na godzinę,

18. wprowadzono dodatki dla kierowników lokomotyw benzolowych do wysokości 10 gr. na godzinę,

19. sprawę specjalnych dodatków na kopalni Biały Szarlej przekazano do bezpośredniego omówienia i załatwienia między zarządem kopalni a Związkami Zawodowymi.

Wszystkie inne punkty, jak zrównanie płac w południowym rewirze z rewirem centralnym. dodatki dla maszynistów przetokowych itp. odrzucono.

Następne posiedzenie Komisji w sprawie ogólnej podwyżki płac wyznaczono na poniedziałek 18 marca godz. 3 po poł.

O przekroczenia budżetowe.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wtorkowem posiedzeniu komisji budżetowej, badającej sprawę postawienia w stan oskarżenia b. ministra Czechowicza, referent poseł Liebermann odczytał pismo p. Czechowicza, zawierające odpowiedzi na postawione mu pytania. P. Czechowicz twierdzi, że już 16 listopada złożył podanie o dymisję, dlatego, że panowała różnica zdań między nim, a premjerem Bartlem co do legalizacji przekroczeń budżetowych. Mianowicie premjer był zdania, że należy przedłożyć sejmowi wniosek o zatwierdzenie przekroczeń budżetowych, dopiero wówczas, gdy gotowe będą zamknięcia rachunkowe. Tymczasem p. Czechowicz domagał się natychmiastowego zatwierdzenia przekroczeń. Ponieważ jednak sejm zgodził się na propozycję p. Bartla, więc p. Czechowicz cofnął swoją dymisję.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania prezesa najwyższej izby kontroli Państwa p. Wróblewskiego. Prezes Wróblewski zaznaczył, że wszystkie przekroczenia budżetowe najwyższa izba kontroli obliczyła na łączną sumę 562 miljony zł. Najwyższa izba kontroli badała poszczególne pozycje o przekroczeniach budżetowych, a swoje spostrzeżenia i wynik tych badań spisała w 3-ch protokułach, które świadek przedstawia komisji.

Po przesłuchaniu prezesa najwyższej izby kontroli referent oświadczył, że prosi o wyznaczenie posiedzenia na następny czwartek, na którem postawi ostateczne rzeczowe wnioski w sprawie oskarżenia. Zarazem prosi, aby:

1. uproszono b. ministra skarbu o udzielenie jeszcze komisji swego pisma o swej dymisji z dnia 16 list. 1928.

2. uprosić Prezesa Rady Ministrów Bartla o dostarczenie komisji poszczególnych uchwał Rady Ministrów, na podstawie których nastąpiły przekroczenia budżetowe, w łącznej kwocie 562.755.799 zł.

Po krótkiej dyskusji wnioski te uchwalono większością 14 głosów przeciw 8.

Groźny pomruk.

Sprawa podwyżki zarobków w przemyśle węglowym, przed kilku jeszcze tygodniami tak ostra, w ostatnich czasach weszła w okres martwoty. To znaczy — tylko zewnętrznej martwoty, gdyż rozbite rokowania między pracownikami a przedsiębiorcami spowodowały oddanie jej w ręce komisji arbitrażowej. Wewnątrz natomiast — wśród szerokich rzesz robotniczych — sprawa ta żyje i chociaż nie wybucha, to jednak nurtuje, wywołując coraz groźniejsze pomruki.

Nasze władze zajęły przed miesiącem zdecydowane stanowisko w kierunku uniknięcia katastrofy, jakąby niewątpliwie sprowadził wybuch strajku. A wojewoda dr. Grażyński z właściwą mu energją doprowadził do tego, że obydwie strony, pracodawcy i robotnicy zasiedli do wspólnego stołu obrad.

Zdawało się, że tym razem wrodzona niechęć pracodawców do pójścia na rękę słusznym żądaniom pracowników została przełamana. Pracodawcy nie ośmielili się przeciwstawić woli p. wojewody i chociaż pierwotnie obstawali przytem, że dopiero po upływie terminu wygaśnięcia umowy będą rozmawiali o nowych warunkach, to jednak ustąpili i zgodzili się na rokowania. Ale bardzo rychło okazało się, że to ustępstwo nie jest wynikiem szczerej dążności do zgody, lecz tylko manewrem do osiągnięcia własnych korzyści. Chcieli oni w zamian za zgodę na nieznaczną podwyżkę zarobków, uzyskać od rządu pozwolenie na podwyższenie ceny węgla. Zamierzali zatem cały ciężar podwyżki zwalić na konsumenta, sami nie ponosząc żadnych ofiar. Wynikiem tego musiałby być ogólny wzrost drożyzny. Wówczas także podwyżka zarobków pracownika nie dałaby mu żadnej korzyści.

Starania przedsiębiorców o podwyższenie ceny węgla nie dały dotychczas rezultatu. Więc przedsiębiorcy z zimną krwią zerwali rokowania. Wiedzą oni, że państwo nie może dopuścić do strajku, który pozbawiłby skarb znacznych wpływów gotówki z zagranicy. Liczą też na to, że przedstawiciele przemysłowców, jak dr. Przybylski, wicedyrektor związku górniczo - hutniczego, Szydłowski, przedstawiciel tegoż związku na Warszawę i inni, w tym celu postarali się o mandaty do sejmu i senatu, oraz wstąpili do stronnictwa rządowego, by wywierać tam nacisk na rząd. Dają też przemysłowcy sute dary to na wystawę w Poznaniu, to na instytut badań chemicznych i inne miłe rządowi cele i tym sposobem chcą sobie rząd skaptować. Spodziewają się, że wreszcie rząd ulegnie i zgodzi się na żądania pracodawców, chcąc tym sposobem odwrócić od państwa większe zło, to jest wybuch strajku. A że w następstwie podwyżki ceny węgla wzrośnie drożyzna, to będzie późniejszą troską. Główna rzecz — nie dopuścić do strajku.

Ta kalkulacja przemysłowców spotka się niewątpliwie z energicznym

oporem ze strony wojewody dra Grażyńskiego, który zanadto dobrze ocenia stosunki na Śląsku, by nie zdołał w rządzie centralnym tej akcji sparaliżować. A rzeczowych argumentów jest dosyć na wykazanie, że należy koniecznie podwyższyć zarobki bez narzucania całej ludności ciężaru podwyżki cen węgla.

Produkcja węgla na Śląsku doszła już do normy przedwojennej. Jednocześnie nastąpiło zmniejszenie załogi robotniczej z 90.635 robotników w roku 1913 do 78.590 w roku 1928. Jeśli tę samą ilość węgla, co przed wojną, wydobywa mniejsza liczba robotników, to znaczy, że wydajność pracy wzrosła. Jest ona też znacznie wyższa, aniżeli w innych krajach, nie wyłączając Niemiec. Więc wydobycie węgla kosztuje obecnie przemysłowca taniej, aniżeli dawniej. Byłoby inaczej, gdyby albo cena węgla obecnie spadła, albo gdyby zarobki w tym samym stosunku zostały podwyższone. Wiemy jednak, że ani jedno ani drugie nie ma miejsca. Wynika więc jasno, że zysk przedsiębiorcy z tego, że robotnik wydatniej pracuje, idzie do kieszeni pracodawcy. Słusznie zatem pracownicy dopominają się podwyżki zarobków, nie pozostających w żadnym stosunku z drożyzną. Bo koszty wydobycia węgla, ani cena węgla, nie usprawiedliwiają niskiego poziomu płac temwięcej, że zapotrzebowanie węgla na rynku krajowym wzrasta coraz bardziej.

Jest jedna okoliczność, na którą należy zwrócić baczną uwagę. W kwartalniku instytutu badania konjunktur gospodarczych zestawiono cyfry, dotyczące kosztów własnych wydobycia węgla w Polsce i Anglji. W I. kwartale 1928 roku robocizna na Śląsku wynosiła (przerachowana na szylingi) 3,4, zaś inne koszty 4,6. W Anglji robocizna 7,6, a inne wydatki 4,6. Niewspółmierność tych dwóch pozycyj w Anglji i w Polsce jest tak uderzająca, że należałoby władzom zbadać dokładnie, co powoduje ją u naszych przemysłowców. Ale generalni dyrektorzy nie biorą w Anglji tak olbrzymich pensyj i gratyfikacyj, jak u nas!

Niskie płace robotnika muszą być podniesione jak najprędzej i to nie kosztem podwyżki cen węgla, lecz przez zmniejszenie kosztów administracyjnych. Pracodawcy — to jest generalni i niegeneralni dyrektorzy — nie chcą uznać tej zasady, bo tu chodzi o ich własną skórę. Ale w rękach rządu znajdują się przecież sposoby zmuszenia ich do ustępstw i mamy nadzieję, że skorzysta on z nich w interesie równowagi społecznej.

Dzisiaj pracownik panuje jeszcze nad swymi nerwami, bo wierzy, że dzięki energji wojewody Grażyńskiego uda się doprowadzić zatarg do pomyślnego załatwienia. Ale nerwy te są już na wyczerpaniu i w nizinach słychać już groźny pomruk. Przy lada sposobności wybuchnąć mogą te pomruki potężnym grzmotem. Niechże pracodawcy dobrze sobie to rozważą, zanim zdecydują się na rozdmuchanie płomienia, który może ich samych pochłonąć!

Przegląd polityczny

Churchil o Polsce.

Ukazała się nowa książka Churchilla, kanclerza skarbu angielsk. p. t. „The world crisis the aftermath", dająca historję ubiegłego dziesięciolecia.

Zawiera ona, między innemi, rozdział p. t. „Cud nad Wisłą".

Churchill z niezwykłą życzliwością opisuje historję powstania państwa polskiego i zasługi Polski w dziele uratowania Europy przed zalewem barbarzyństwa bolszewickiego.

W rozdziale o granicach wypowiada Churchill zdecydowaną opinję, że obecna granica polsko-niemiecka jest oparta na zasadach sprawiedliwości.

Przyjaźń francusko-polska.

Po zakończeniu sesji rady Ligi Narodów udał się minister Zaleski do Lyonu we Francji, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy. Przyjęcie, jakiego doznał tam minister Zaleski, było wielką manifestacją przyjaźni francusko-polskiej. Burmistrz Lyonu w mowie powitalnej wyraził radość, że pan Zaleski, po wspaniałym sukcesie, jaki odniósł w Genewie, zaszczycił Lyon swą obecnością. (Cóż na to „Polonja", uważająca wynik obrad genewskich za klęskę polską?). W innych przemówieniach wskazano na to, że w Lyonie i okolicy znajduje się wielu robotników Polaków, przez co zacieśniają się jeszcze bardziej więzy, łączące Francję z Polską. Ministrowi Zaleskiemu przedstawiły się przy tej sposobności organizacje robotników polskich.

Należy mieć nadzieję, że wrażenie pobytu ministra Zaleskiego w Lyonie nie minie z chwilą, gdy przebrzmią uroczyste mowy i toasty, lecz że Francuzi okażą swą przyjaźń do Polaków także w odpowiedniem traktowaniu robotnika polskiego, które pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Zamierzona podróż Ojca św.

W kołach bliskich Watykanowi mówią, że Papież ma zamiar odbyć w roku 1930 podróż po krajach katolickich Europy. Z Rzymu Papież ma wyjechać przez Triest do Zagrzebia potem do Budapesztu, stamtąd do Polski, gdzie zabawi w Krakowie i Warszawie, później odwiedzi Wiedeń, Monachjum, Brukselę, Dublin, Paryż, Madryt i Lizbonę. Na rok 1931 projektowana jest podobna podróż Papieża do Stanów Zjednoczonych.

Także Ukraińcy niezadowoleni.

Ukraińskie demokratyczno-narodowe „Diło" zamieszcza ostry artykuł na tle przeprowadzonej ostatnio w Genewie debaty w sprawach mniejszościowych. Zdaniem „Diła" przeprowadzona tam dyskusja wykazała najwidoczniej, iż augurzy genewscy nietylko nie orjentują się dostatecznie w zagadnieniach mniejszościowych, ale nie zdolni są także do znalezienia właściwych dróg i sposobów rozwiązania tej trudnej kwestji. Pismo zarzuca Lidze Narodów, iż lęka się ujawnienia spraw mniejszościowych na światło dzienne. Wywody swoje dziennik kończy twierdzeniem, iż pozostawiając sprawy mniejszości własnemu biegowi i aprobują eksperymenty w tej dziedzinie, Liga Narodów bierze na siebie odpowiedzialność za tego rodzaju stosunek do najważniejszych zagadnień społecznych.

Alkoholizm w Rosji.

Ostatni zjazd przedstawicieli partji komunistycznej w Moskwie omawiał niesłychany wzrost alkoholizmu wśród robotników w państwie sowieckiem. Jak widać z danych statystycznych spożywanie alkoholu przez robotników w Moskwie w ciągu ostatnich trzech lat wzrosło trzykrotnie i przybrało rozmiary katastrofalne. Jak się okazało, 99 procent rodzin robotniczych wypija takie ilości alkoholu, że na jedną rodzinę przypada pół litra wódki dziennie.

Upadek komunistów w Austrji.

Na ubiegłą niedzielę zapowiedzieli komuniści wiedeńscy demonstracje i pochód po dzielnicy Maidling. Manifestacje odbyły się bez żadnych zajść, przy małej stosunkowo liczbie uczestników. Pochód obserwowały w spokoju dość znaczne tłumy publiczności, zachowującej się biernie. Według opinji wiedeńskich kół politycznych demonstracja komunistyczna była dowodem, iż komunistyczna propaganda na terenie Wiednia nie robi w ostatnich czasach postępów.

Jugosławja bez organizacyj politycznych.

Akcja rządu jugosłowiańskiego w kierunku rozwiązania wszelkich organizacyj i związków o charakterze politycznym, odbywa się w dalszym ciągu. Zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązane zostały organizacje Orjuna, Sznao i Chanao t. j. jugosłowiańskie, serbskie i chorwackie narodowe związki młodzieży.

Amanullahowi los się uśmiecha.

Według nadeszłych wiadomości z Peszawar, przybył tam były dowódzący jednego ze szczepów afgańskich i poinformował przedstawicieli prasy o obecnej sytuacji w Afganistanie. Zdaniem jego cały szereg najpoważniejszych szczepów ze szczepem Sziwaris na czele wypowiedział się za królem Amanullahem pod warunkiem jednak, że ten ostatni nie będzie stosował przeciwko nim represji z powodu ich poprzedniego wrogiego stanowiska wobec króla Amanullaha.

Zatarg dyplomatyczny o wódkę.

Amerykanie w gorliwości swej co do surowego stosowania przepisów przeciwko alkoholowi zdobyli się na krok, który może doprowadzić nawet do powikłań dyplomatycznych. Mianowicie rząd wydał rozporządzenie, zakazujące dostarczania alkoholu poselstwom zagranicznym. Wywołało to oburzenie wśród dyplomatów, którzy nie mają ochoty stać się abstynentami. Dziekan korpusu dyplomatycznego założył protest przeciwko temu rozporządzeniu, twierdząc, że ustawa prohibicyjna nie obowiązuje poselstw, mających zagwarantowaną eksterytorjalność. Natomiast rząd stoi na stanowisku, że, skoro cała Ameryka jest „sucha", to i posłowie powinni być „suchymi" i nie jest skłonny do ustępstw. Niewątpliwie posłowie nie pogodzą się z tem stanowiskiem i będą się domagać zniesienia rozporządzenia.

Groźba wojny domowej w Chinach.

Według doniesień z Nankinu rząd tamtejszy przygotowuje się intensywnie do nowych kroków wojennych. W Ki-Jang-Si skoncentrowane zostały znaczne oddziały wojskowe w liczbie 150 tysięcy. Gubernatorowie prowincyj południowo-zachodnich w porozumieniu z rządem nankińskim koncentrują również potężne siły dla ewentualnej akcji zbrojnej przeciwko rządowi mukdeńskiemu.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

55) —o— (Ciąg dalszy).

Czerwiński mógł liczyć uderzenia własnego serca, tak silnie biło z wrażenia. Jednak nie tracił przytomności ani na sekundę. Przeciwnie, odczuwał szaloną pewność siebie i był przekonany, że w decydującej chwili potrafi stawić czoło niebezpieczeństwu.

Rozumiał, że gdyby nawet zdołał rozprawić się z człowiekiem, wspinającym się po drabinie, tamci na dole nie ustąpią, dopóki nie dostaną go w swe ręce. Należało zatem znaleźć inne wyjście, o ile ono tylko było w tem położeniu możliwe.

Jeszcze raz zwrócił wzrok na światełka wdole i zauważył, że jedno oderwało się od innych i poczęło zwolna róść.

— Idą i tamtędy do mnie — pomyślał.

Pies szczekał wciąż z małemi przerwami, wyjąc czasami przeciągle. Jakieś zapamiętanie było w głosie tego zwierzęcia. Czerwiński zmierzył oczami przestrzeń, dzielącą go od przeciwnej ściany żelaznej konstrukcji. Przyszło mu do głowy, żeby przedostać się tam, opuścić z metr niżej i tak przyczajony próbować szczęścia, to go może nie zauważą.

Równocześnie jednak błysnęło pod nim światło latarki elektrycznej. Krąg światła przesunął się dokoła i już od tej chwili nie zgasł. Człowiek pnący się po drabinie znajdował się jeszcze tylko o dziesięć metrów niżej.

Naraz Czerwińskiemu błysnęła jakaś myśl w głowie. Ujął oburącz duży hak, zwieszający się u szczytu windy, niby serce dzwonu, i zaczął nim kręcić, starając się go zesunąć z przytrzymującego zagięcia. Bez zbytniego wysiłku udało mu się to, więc złożył hak u swych stóp a sam prędko zdjął kurtkę, w którą następnie zawinął hak. Gdy jeszcze pięć metrów dzieliło Czerwińskiego od ścigającego go mężczyzny, wyrzucił bandyta ów hak, otulony kurtką, mierząc tak, żeby spadł na ukośne odgałęzienie windy, co mu też udało się w zupełności i głuchy stuk przerwał ciszę.

Sam począł nagwałt ściągać bluzę, którą miał pod kurtką.

Po stopniach dudniały skrzypiące kroki człowieka, który widocznie przyśpieszył wspinanie się po drabinie. Wreszcie człowiek postawił nogę na ostatnim stopniu drabiny, oświetlając przestrzeń dokoła siebie.

Na platformie nie było nikogo.

XXII.

Przed fabrykę Pniewskiego zajechało kilka samochodów osobowych, z których wysiedli oficerowie.

— Proszę powiedzieć panu Pniewskiemu, że przybyła komisja dla zbadania gotowych do odbioru silników.

Fabrykant wyszedł zaraz do drzwi, zapraszając gości do swego biura.

— Nie będziemy panu zabierać czasu, bo i sami niewiele go mamy rzekł po wzajemnem przedstawieniu się przewodniczący komisji. — Proszę nas kazać zaprowadzić do magazynu, w którym są złożone silniki.

— Ja sam panów zaprowadzę.

— Zbyteczna fatyga. Magazyn zapewne jest nieogrzewany, więc zmarzłby pan. My co innego, gdyż musimy to osobiście załatwić.

Pniewski kazał przywołać magazyniera, któremu wydał stosowne polecenia. Tknęła go surowość miny oficera, lecz, nie odezwawszy się już wcale, wrócił do siebie i zasiadł przy biurku. Nie mógł jednak pracować, gdyż odczuwał dziwny niepokój, więc tylko spoglądał w okno, położone naprzeciw biurka, wyczekując powrotu komisji.

Upłynęło blisko dwie godziny, a oficerowie nie wychodzili z magazynu. Wreszcie duże drzwi otwarły się i ukazał się najpierw przewodniczący a potem reszta członków komisji.

Pniewski znów wybiegł przed biuro, nie narzucając nawet na ramiona futra.

— Myślę, że znaleźli panowie silniki w zupełnym porządku.

— Przeciwnie, panie Pniewski. Mimo sprytnego zatarcia śladów mamy przyczynę do przypuszczenia, że to nie jest nowy towar, lecz przerobiony ze starego. Nie zaprzeczamy, że wele części jest nowych, lecz nagół są to wszystko stare, zniszczone silniki, przerobione z dużą starannością na nowe. Wynik naszych badań przedłożymy w odpowiedniem miejscu. Żegnamy pana!

Oficerowie odeszli, a Pniewski stał, jak przykuty w tem samem miejscu. Bezmyślnie patrzył za odjeżdżającemi samochodami, mając w myślach uporczywą pewność, że oto zrobiono pierwszy decydujący krok dla zupełnego zniszczenia jego egzystencji.

Pomyślał, czyby nie było najrozsądniej czmychnąć odrazu zagranicę, pozostawiając niepodjętą sumę za sprzedaż objektów fabrycznych. Lecz żal mu się zrobiło tej sumy, stanowiącej bądź co bądź pokaźną gotówkę. Z drugiej strony był pewny, że Michasia nie zechce zaraz wyjeżdżać, a przecież nie powie jej, że musi natychmiast uciekać przed aresztowaniem. Bo nie miał złudzeń, że „odpowiedniem miejscem" jest prokuratorja państwa, która nie będzie się bawić z nim w żadne ceregiele.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czy dyktatura w Niemczech?

Berlin. (PAT). Hugenbergowska „Niederdeutsche Zeitung", powołując się na rzekomo wiarogodne źródła berlińskie, donosi, iż prezydent Hindenburg niezwłocznie po świętach wielkanocnych udzieli rządowi kanclerza Müllera dymisji, powołując równocześnie do steru nowy gabinet o charakterze prawicowym z drem Luthrem, jako kanclerzem, na czele. W skład tego nowego gabinetu wejść mają pozatem generał Groener, dr. Schacht i dr Kaas. Prezydent po uzyskaniu kontrasygnaty ze strony nowego gabinetu ma zamiar ogłosić na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej dyktaturę i przenieść władzę wykonawczą na generała Groenera.

Loterja Państwowa.

(Bez gwarancji.)

Trzeci dzień.

Zł. 20.000. Nr.: 12613, 170199.

Zł. 10.z00. Nr.: 15260, 56509, 67289, 121298.

Zł. 5.000. Nr.: 3832,13853, 72526, 96787, 108114, 173442.

Zł. 3.000. Nr.: 33169, 42328, 54861, 71435, 7y911, 86037, 114563.

Zł. 2.000. Nr.: 32727, 37300, 42627, 50174, 54206, 57603, 65901, 71239, 96840, 123942, 136057, 154029, 156751, 161376, 167300.

Zł. 1.000. Nr.: 7706, 15856, 20452, 32376, 52643, 54890, 73316, 77792, 83056, 96720, 122991, 140692.

Zł. 600. Nr.: 4123, 7485, 17751, 18311, 25268, 28605, 32581, 34689, 36144, 59326, 67713, 74626, 76772, 79663, 85532, 92465, 95137, 101681, 109777, 115247, 131130, 134685, 137215, 154450, 162302, 173492.

Zł. 500. Nr.: 5858, 6177, 7938, 8535, 9935, 11599, 12082, 13287, 13735, 14054, 14703, 14815, 15264, 15704, 16034, 16349, 16984, 17328, 18973, 19258, 20524, 22590, 22611, 25582, 27343, 30735, 32196, 32750, 33426, 36300, 42882, 44276, 45249, 47071, 47142, 47380, 48785, 49425, 50475, 52218, 52765, 54329, 55237, 55393, 61087, 61548, 61592, 61806, 61882, 62226, 62311, 62723, 63184, 56659, 69249, 69668, 69805, 70073, 70487, 72077, 72148, 72601, 72854, 76333, 77645, 78262, 78336, 80303, 80826, 34922, 85900, 86381, 88056, 88515, 89014, 90046, 90916, 90969, 92009, 93007, 93079, 95806, 96247, 97500. 98778, 103722, 105176, 107609, 109100, 109308, 109819, 111671, 113507, 114053, 115523, 115560, 116025, 119099, 120494, 121369, 123905, 127512, 128130, 130977, 133925, 135932, 136116, 136547, 140568, 140867, 143588, 144115, 146260, 146679, 148571, 148601, 149312, 149815, 151982, 152766, 154242, 157069, 161040, 161464, 165258, 167032, 167298, 167361, 169719, 172483, 173110, 174831.

Czwarty dzień.

Zł. 25.000. Nr.: 111521.

Zł. 20.000. Nr.: 4579.

Zł. 15.000. Nr.: 147880.

Zł. 10.000. Nr.: 135771.

Zł. 5.000. Nr.. 7360.

Zł. 3.000. Nr.: 9733 33368 39659 130580 159635 162588.

Zł. 2.000. Nr.: 45019 47159 63424 75432 80342 101651 156726 157457 165268 170698 173153.

Zł. 1.000. Nr. 7452 10927 18090 48721 66707 72149 72498 90052 100046 100274 106541 121660 128035 135141 159401 162779 166264 173065 174614.

Zł. 600. Nr.: 9385 23007 17789 54634 58938 60247 64669 61800 73529 78928 79292 80599 102237 105052 131062 142335 166558 167821 174037.

Zł. 500. Nr.: 2977 3781 8351 9546 10933 11638 12925 14043 14523 14866 16466 15730 16505 16964 17441 17510 18087 22796 23493 23943 26362 27591 28133 29555 32354 33566 33635 37524 3842 39856 41141 43323 45632 43790 44492 44764 44884 46118 46893 48804 49898 51029 51813 53392 54096 55007 55363 56141 57282 57547 57641 63362 64461 66452 67036 67157 67789 72948 74266 74851 74912 79960 80879 81054 81617 82058 82254 83101 86467 88709 89586 90850 92898 93230 94183 95561 96883 97002 98175 98122 99471 101016 102728 104412 106730 107376 110338 111755 114675 117178 118890 119603 122076 123623 124783 127172 129058 129250 130297 132966 133220 133840 133858 134200 136348 139134 140444 140812 141868 142129 144498 144523 146194 146951 148232 148452 149430 151130 153416 154261 154341 155516 155535 156658 156990 157817 158736 159108 160524 161903 162524 162763 163966 170406 170904 172646 173549 174246.

Piąty dzień.

Zł. 50.000. Nr.: 15288.

Zł. 15.000. Nr.: 34070 132449.

Zł. 10.000. Nr.: 122695.

Zł. 5.000. Nr.: 4685 22786 31240 34340 74341 92380.

Zł. 3.000. Nr.: 52255 76743 86199 99620 101185 117048 139648 147373.

Zł. 2.000. Nr.: 28372 50415 122896 125522 144851.

Zł. 1.000. Nr.: 8717 10506 13783 24438 25919 27166 36322 40843 58033 58214 65591 67865 68012 71286 75681 75682 77576 91221 106534 123913 134655 141839 159276 166912.

Zł. 600. Nr.: 5188 7141 9818 14401 14961 21648 29415 38148 42222 42305 48311 52762 56548 59435 65504 67976 89304 89379 89950 98634 105152 108338 111777 118866 135575 154880 158716 168078.

Zł. 500: Nr.: 1924 4330 10066 10176 11025 14039 15507 17245 17406 17832 19620 23516 25610 26993 31780 31891 32159 34262 35200 36032 37663 37901 41089 43372 43498 44623 45970 46301 48251 50981 51758 53028 53606 54927 55272 56338 50213 60323 61221 61361 62406 63262 63419 65401 65899 67016 67499 70105 71546 72905 74710 79599 79606 80365 80436 81068 81918 82618 82630 86031 86055 86126 86378 87097 87194 88005 89762 90214 90251 90269 90346 93926 95404 95962 98083 101108 103106 103437 105184 108337 106080 108010 109463 110812 110901 111016 111633 112849 114832 116406 117003 118074 118503 119650 120842 123922 125780 126182 126525 127554 129274 131214 131604 132513 137245 139116 139902 142790 142970 149958 151315 154774 155798 156688 158006 158056 158508 161270 161852 162819 164951 165128 157427 170472 173922.

Program radiowy.

Czwartek, 14 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Odczyt z Warszawy dla młodzieży szkolnej p. t. „Na Cejlonie". — 12.35 Koncert dla młodzieży szkolnej. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt p. t. „Samuel Zborowski — Juljusza Słowackiego". — 17.25 Skrzynka pocztowa. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt narciarski „Babia Góra". — 19.35 Telegraficzne znaki Morse'a. — 19.45 Komunikaty Związków Śląskich Kół Śpiewaczych. — 20.00 Słuchowisko ku uczczeniu święta narodowego Węgier. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Odczyt szkolny. — 12.35 Koncert. — 15.10 Odczyt dla maturzystów. — 15.35 Odczyt: Wojskowość. — 16.00 Obrona Powietrzna. — 17.00 Wśród książek. — 17.55 Koncert. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Rolnictwo. — 20.00 Święto narodowe Węgier. — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci. — 17.00 Pogadanka dla pań. — 18.50 Rozmaitości. — 20.00 Hejnał. — 20.15 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 12.05 Sygnał czasu. — 12.15 Odczyt. — 14.00 Giełda. — 17.15 Telegrafia. — 17.30 Odczyt. — 20.00 Koncert.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326,4: 16.00 Przegląd książek. — 16.30 Koncert. — 18.00 Odczyt. — 19.30 Godzina robotnika. — 19.55 Lektura angielska. — 22.30 Muzyka.

Berlin, fala 475.4: 16.00 Odczyty. — 17.30 Słuchowisko: Podróż do Tinesu. — 19.30 Człowiek i zawód: adwokat. — 20.45 Koncert.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert. — 17.40 Odczyt krajoznawczy. — 18.10 Ośmiogodzinny dzień pracy. — 19.30 Lekcja angielskiego. — 20.40 Pod okiem ukochanej — serenada.

Piątek, 15 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.45 Słuchowisko z Krakowa dla narciarzy. — 17.00 Wykład historji Polski. — 17.25 Odczyt z Wilna. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt p. t. „Dzieje chłopów górnośląskich", część II. — 19.45 Sport. — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Senat głosuje nad budżetem.

Warszawa. (PAT.) Na poniedziałkowem posiedzeniu senatu przystąpiono do głosowania nad budżetem. Marszałek oświadcza, że te części budżetu, do których na komisji senackiej nie wniesiono żadnych zmian, uważać będzie za przyjęte w brzmieniu sejmowem.

Senator Januszewski (Wyzwolenie) postawił wniosek o przyjęcie całego budżetu w brzmieniu sejmowem. Wniosek ten odrzucono 48 głosami przeciw 44.

W budżecie sejmu zwiększono wydatki biurowe o 10 tysięcy złotych, oraz uposażenia o 7100 zł. W budżecie senatu zwiększono uposażenia o 14.300 zł.

W budżecie ministerstwa spraw zagranicznych zmniejszono pozycję na urzędy zagraniczne o 48 tysięcy zł.

W budżecie ministerstwa spraw wojskowych 48 głosami przeciw 45 odrzucono wniosek komisji o zmniejszenie pozycji utrzymania wojska o 7. 613.661 zł, odrzucono także poprawkę o zwiększenie pozycji podróże służbowe i przesiedlenia o 1.041.436 zł, zwiększono natomiast wydatki uboczne przy wyżywieniu o 53 tysiące zł, a pozycję na szkoły i kursy żeglugi powietrznej o 31 tys. zł. Wniosek komisji o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych o 2 milj. odrzucono 48 głosami przeciw 46.

W budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych przywrócono 46 głosami przeciw 42 fundusz dyspozycyjny w wysokości 6 miljonów zł, zwiększono pozycję podróże służbowe o 556.960 zł odrzucono, odrzucono także wniosek o zwiększenie wydatków biurowych o 450 tysięcy.

W budżecie ministerstwa skarbu przyjęto podwyżkę wydatków na wydawnictwa o 43 tys., na publikacje ekonomiczne o 90 tysięcy, na podróże służbowe i przesiedlenia o 300 tysięcy. W dochodach nadzwyczajnych zmniejszono dochody z podatku majątkowego o 25 miljonów zł. W monopolu spirytusowym zwiększono w rozchodach pozycję na zakup spirytusu, butelek i t. d. o 2 milj.

W ministerstwie sprawiedliwości podwyższono wydatki na podróże służbowe i przesiedlenia o 310.000 zł, w wydatkach nadzwyczajnych zmniejszono koszty na rekonstrukcję ksiąg gruntowych i na regulacje hipoteczne drobnej własności gospodarczej o 400 tysięcy. Oprócz tego podwyższono o 100 tysięcy pozycję na utrzymanie więźniów. W dochodach tego ministerstwa skreślono z pozycji wydawnictwa 132 tysiące.

W budżecie ministerstwa przemysłu i handlu zmniejszono subwencje o 100 tysięcy zł, koszty legalizowania narzędzi mierniczych zwiększono o 90 tysięcy.

W budżecie ministerstwa komunikacji zmniejszono wydatki na remont i konserwację budowli o 76 tysięcy na budynki zwiększono 6050 tysięcy, na naprawę taboru zwiększono o 5218 tysięcy zł. na koszty specjalnych badań technicznych o 2 milj., natomiast w wpływach kolejowych zmniejszono pozycje z przewozu poczty o 1 miljon, z różnych dochodów o 3200 tysięcy, a przewóz na kolejach wąskotorowych o 2243 tysięcy.

W budżecie ministerstwa rolnictwa wniosek senatora Średniawskiego (Piast), aby ten preliminarz przyjąć bez zmian, odrzucono 52 głosami przeciw 37. Zmniejszono zasiłki na meljoracje rolne o 1.700 tysięcy, wydatki na organizację spółdzielczości o 250 tysięcy, na szkoły samorządowe o 300 tys., na oświatę pozaszkolną o 400 tysięcy, na badanie potrzeb drobnego rolnictwa o 50 tys. W dochodach tego ministerstwa zwiększono dochody ze zwrotu kosztów przymusowego zalesienia i zwalczania szkodliwych owadów o 43 tys., w rozchodach zwyczajnych lasów państwowych zmniejszono wydatki na inwentarz ruchomy i nieruchomości o 500 tysięcy.

Po zarządzonej przerwie senator Perzyński zażądał sprawdzenia głosowania nad funduszem dyspozycyjnym ministra spraw wojskowych, albowiem jego zdaniem wynik głosowania nie odpowiada rzeczywistemu układowi sił w Izbie. Mowca żąda dlatego reasumpcji uchwały przez głosowanie imienne. Ze względów regulaminowych sprzeciwia się temu senator Januszewski (Wyzwolenie). Przewodniczący wicemarszałek Gliwic uznał, że reasumpcja jest niedopuszczalna, dodając że można ubolewać nad różnemi nieporozumieniami. Przewodniczący zwraca przytem uwagę, że według dotychczasowego wyniku głosowania deficyt budżetowy dochodzi już do 24 miljonów.

W budżecie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w wydatkach zwyczajnych przyjęto wszystkie wnioski komisji senackiej za wyjątkiem jednego o zmniejszenie pozycji na dotacje naukowe o 2900 tysięcy. W dochodach przyjęto również wszystkie wnioski komisji, zmierzające przeważnie do przywrócenia opłat uczniów.

Następnie przyjęto budżet ministerstwa robót publicznych z poprawkami komisji, budżet zaś ministerstwa pracy i opieki społecznej z poprawkami, zwiększającemi pozycję na opiekę nad młodzieżą i dziećmi o 650 tysięcy Następnie przyjęto wszystkie poprawki komisji do budżetu ministerstwa reform rolnych.

Z kolei Izba przystąpiła do ustawy skarbowej. Na wniosek generalnego referenta, senatora Szarskiego, upoważniono marszałka do wstawienia do odnośnego artykułu tej ustawy cyfry, jaka wyniknie z uchwał senackich.

Kwotę dla ciężkoposzkodowanych inwalidów zwiększono z 3 na 4 miljony. Oprócz tego przyjęto wniosek Klubu Narodowego, upoważniający ministra skarbu do podwyższenia z dalszych nadwyżek budżetowych dodatku do pensyj funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów do łącznej wysokości 30 procent dotychczasowego uposażenia.

Następnie przyjęto całą ustawę skarbową ze zmianami zaproponowanemi przez komisję.

Głosowanie nad rezolucjami odłożono do najbliższego posiedzenia senatu, którego termin będzie wyznaczony później.

O ośmiogodzinny dzień pracy.

Genewa. (PAT). W czasie dyskusji nad wnioskiem rządu brytyjskiego, dotyczącym rewizji konwencji waszyngtońskiej o 8-miogodzinnym dniu pracy, delegat rządu włoskiego zaznaczył, że rząd faszystowski jest przeciwny rewizji konwencji. Delegat rządu polskiego, minister Sokal, postawił wniosek o powołanie komisji, któraby miała zbadać sprawozdanie dyrektora Biura Alberta Thomasa o stosowaniu konwencji waszyngtońskiej, oraz wniosek rządu brytyjskiego o rewizję tej konwencji.

Angielski przedstawiciel robotników Poulton oraz francuski Jouhaux zwalczali wywody delegatów pracodawców i domagali się niedokonywania zmian w konwencji waszyngtońskiej.

Rada administracyjna będzie musiała wypowiedzieć się obecnie co do 3 różnych rezolucyj i projektów, co zadecyduje o dalszym biegu sprawy. Ważny jest wniosek delegata polskiego Ministra Sokala, domagający się utworzenia komisji do zbadania całej sprawy.

Teatr Polski w Katowicach.

Występ p. Macheza w operze Manon.

O ile można mieć duże wątpliwości co do tego, czy celowe było sprowadzanie na gościnne występy tych lub owych śpiewaczek i śpiewaków, o tyle występ tenora Macheza nie może budzić żadnych zastrzeżeń. Wprawdzie głos jego nie imponuje potęgą, nie ma też wybitnego woluminu, ani młodzieńczej świeżości, chwytającej za serce masy, a zwłaszcza wrażliwe kobiety. Ale za to p. Machez umie doskonale władać głosem, a metoda jego śpiewania jest tak plastyczną, że występ jego stanowi doskonałą lekcję śpiewu dla naszych artystów oraz wskazówkę, że umiejętność władania głosem jest dla każdego śpiewaka, choćby najpiękniejszym obdarzonego głosem, podstawą, bez której nie osięgnie odpowiedniego wrażenia i nie zachowa swego organu do późnych lat.

P. Machez szanuje swój głos i nie zawsze tam, gdzie powinien grzmieć, rozwija jego siłę. Może nieco za często operuje pianami lub falsetem. Ale za to te piana są tak dźwięczne, że dolatują do najdalszych szczelin sali teatralnej, nie tracąc nic ze swej wibracji. A przejścia z falsetu do mezza voce są tak umiejętne, że tylko bardzo subtelne ucho jest w stanie je pochwycić.

Drugą wielką zaletą p. Macheza, to sposób frazowania. Każda fraza ma u niego swój sens i właściwy wyraz. Chociaż tu i owdzie przejawia się włoska maniera, obliczona na efekt, to jednak jest ona podana w formie nie rażącej, nie bije się z charakterem muzyki Masseneta. Śpiewem swym ilustruje on plastycznie to lekkomyślność, to gorącą miłość, to abnegację po utraconem szczęściu i tęsknotę do błogiej ciszy zakątka klasztornego. Jednem słowa sztuka — której do dyspozycji stoi umiejętność władania organem i naginania go do swej woli.

I jeszcze trzecią zaletę posiada p. Machez. Jest bardzo dobrym aktorem. Jednym z tych, którzy nie wpadając w koturnowatość, jednakowoż opierają każdy ruch rąk, ciała, nóg na nieprzedawnionych prawidłach estetyki i optyki. Umie on wypełniać pauzy ruchami, które ilustrują muzykę, a podczas śpiewania tak ich używać, by harmonizowały ze śpiewem.

Jakżeż wiele skorzystać mogliby nasi młodzie śpiewacy, z takiego występu, gdyby chcieli i umieli patrzeć! Dlatego taki występ wydaje się bardzo celowym.

Wysoki poziom, jaki wniósł na scenę p. Machez, udzielił się wszystkim artystom. Pani Lubicz z dużą starannością i wyrazem odśpiewała partję Manon i choć jej środki głosowe, zwłaszcza w wyższych tonach, źle upozowanych, nie pozwalają na rozwinięcie całego bogactwa jej materjału głosowego, to jednak braki te rekompensowała inteligentną interpretacją i zajmującą grą. P. Romanowski był charakterystycznym żołnierzem i nadał tej partji dużo cech indywidualnych.

Osobna pochwała należy się p. Zunie, który doskonale temperował brzmienie orkiestry i wczuwał się w intencje gościa, dostosowując do jego frazowania doskonale aparat instrumentalny. C. Z.

Uroczyste przedstawienie w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

We wtorek, dnia 19 marca o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach uroczyste przedstawienie dla uczczenia imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Odegraną będzie opera historyczna prof. T. Joteyki „Zygmunt August". W partji Bony wystąpi primadonna opery lwowskiej p. W. Pastówna. W przedstawieniu wezmą udział przedstawieciele rządu, wojskowości i korpus dyplomatyczny.

Repertuar:

Środa, dnia 13 b. m. „Mandaryn Wu", premjera, o godz. 7.30 wiecz.

Teatr polski na prowincji.

Czwartek, dnia 14 b. m. „Noc w Wenecji", Nowy Bytom.

Czwartek, dnia 14 b. m. „Mandaryn Wu", Tarnowskie Góry.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Mandaryn Wu", Nowy Bytom.

Komunikat Państwowego Banku Rolnego.

O systemie likwidacji rent b. instytucyj osadniczych i finansowych pruskich.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 października 1927 r., ogłoszone dnia 19 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 879), ustaliło przerachowanie długów rentowych, ciążących na włościach rentowych, opartych na ustawach pruskich, wydanych w latach 1886, 1890, 1891, 1908, 1912 na 43 proc., oraz rent opartych na pruskiej ustawie z dnia 2. 3. 1850 r. na 75 proc. skali, podanej w § 2 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypolitej z dnia 14. V. 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Likwidacja wierzytelności skarbu państwa z tytułu wymienionych rent powierzoną została rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 924) Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Przy włożeniu obowiązków likwidatora na Państwowy Bank Rolny uwzględniono interesy dłużników, na których z tytułu ich zobowiązań rentowych ciążyły znaczne zaległości, w tym kierunku, iż udzielono Państwowemu Bankowi Rolnemu uprawnień, aby zaległości rentowe ściągane były z udzieleniem dłużnikom dalszej zwłoki.

Przepisy wyżej powołane rozróżniają zaległości dwojakie. § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1927 r. postanawia, że zaległe do dnia 1 stycznia 1925 roku należności z tytułu rent wymienionych w tem rozporządzeniu mogą być spłacane w pięciu równych ratach rocznych, płatnych razem z pierwszą bieżącą za dany rok ratą, poczynając od roku 1929. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1928 r., ogłoszonem w dniu 20 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 899) dodano, że takie zaległości z tytułu rent, których termin płatności przypadł w okresie od dnia 1 stycznia 1925 r. do dnia 1 stycznia 1928 roku w wyjątkowych wypadkach, zależnie od oceny Państwowego Banku Rolnego, mogą być rozkładane na raty takie same, jak poprzednie, a więc na raty roczne, pięcioletnie, płatne począwszy od roku 1929 przy pierwszej racie rocznej.

Państwowy Bank Rolny wykonując obowiązki likwidatora, najpierw rozsyła do wszystkich dłużników nakazy płatnicze, aby dłużnikom dać poznać, w jakiej wysokości są zobowiązani raty płacić po ich przerachowaniu. Po otrzymaniu takiego nakazu płatniczego ma każdy z dłużników prawo zgłosić się do Banku z prośbą o udzielenie zwłoki i rozłożenie zaległości. Bank ze swej strony zbada każde podanie i prolongaty udzieli względnie odmówi, zgodnie z rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 27. 10. 1927 r. i z dnia 8. 12. 1928 r.

Podając powyższe wyjaśnienia do wiadomości, jako objaśnienie obowiązujących w sprawie spłaty rent przepisów, Państwowy Bank Rolny zwraca uwagę dłużników z tytułu omawianych rent, aby zgłaszali swe podania o udzielenie zwłoki do Banku bądź osobiście, bądź w drodze korespondencji pocztowej, bez używania jakiegokolwiek pośrednictwa. Wszystkie uzasadnione podania dłużników będą w ramach wyżej podanych przepisów przez Bank załatwione. Natomiast wszelkie pośrednictwo i wszelkie podania zbiorowe rzecz tylko utrudniają i narażają wnoszących takie prośby na zbędne przewlekanie sprawy, gdyż Bank ze względu na wymagania prawa zmuszony jest zawsze dążyć do indywidualnego załatwienia podania, a ta czynność przy podaniach zbiorowych wymaga ponownej i niepotrzebnej korespondencji. Podania przedkładane za pośrednictwem nie mogą być załatwiane bez przedłożenia pełnomocnictw pisemnych, które ze względu na konieczność ich ostemplowania narażają proszących na zbędne koszty.

Odpowiedzi redakcji.

Panu W. L. w Orzeszu. Korespondencji nie zamieścimy, ponieważ jesteśmy zdania, że sprawę w niej poruszoną można załatwić na miejscu z ks. proboszczem lub też z zarządem. Są to jedyne do tego rodzaju spraw powołane instancje.

Inwalidzie w Bełku. Korespondencja napisana dobrze. Zamieścimy w najbliższym numerze „Inwalida". Prosimy o dalszą współpracę i pozdrawiamy serdecznie.

Panu I. K. w R. i innym rolnikom. Na zapytania w sprawach rolniczych, ogrodnictwa, hodowli bydła, królików i drobiu odpowiemy w jednym z najbliższych numerów „Rolnika". Odpowiedzi wymagają fachowego opracowania, wobec czego nie zawsze możemy natychmiast odpowiedzieć.

Panu F. P. w Bełsznicy. Korespondencję umieścimy w najbliższym numerze „Inwalida". Na zapytania odpowie wyczerpująco nasze biuro porady prawnej.

A. Z. Wilkowyje. Kwota 20 000 marek niemieckich z czerwca 1922 roku równa się 400 złotym. Odsetka 8 proc. od kwoty 20 000 marek niemieckich wynosi rocznie 1600 marek niemieckich.

Panu A. S. w Katowicach. Na zapytanie odpowiadamy, że „Garbuska" i „Noc śmierci" nie są drukowane jako książki w żadnem wydawnictwie. Więc dostarczyć ich Panu nie możemy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek **14** marca

Św. Leona, bisk., wyzn.
Św. Matyldy, król. wdowy, † 968.
Św. Piotra i Afrodyzjusza, męczenników.

SŁOW.: BOZENA.

Panie. Tyś jest ojciec nasz a myśmy błoto. Tyś Stwórca nasz, a dzieło rąk Twoich my wszyscy. Nie gniewaj się Panie, a nie pomnij więcej nieprawości naszych. Oto, wejrzyj, myśmy wszyscy Twój lud. (Izajasz 64. 8. 9.)

Zdanie: Triumf nad samem sobą daje dopiero miarę własnej siły.
Józef Ig. Kraszewski.

Rocznice: 1465 ugoda Kazimierza Jagiellończyka z Konradem Czarnym. — 1503 śmierć Fryderyka Jagiellończyka, kardynała krakowskiego. — 1585 zerwanie sejmu przez Grudzińskiego i związek na króla. — 1611 Moskale pobici pod Smoleńskiem. — 1633 synowie Zygmunta III Wazy składają przysięgę wierności. — 1801 zgon Ignacego Krasickiego, który był biskupem warmińskim, arcybiskupem gnieźnieńskim, jako też najsławniejszym poetą polskim. — 1813 rada stanu w Polsce. — 1891 śmierć Ludwika Windthorsta, największego obrońcy katolicyzmu i Kościoła w Niemczech. — 1926 niestali członkowie Rady Ligi Nar. zrzekają się swych miejsc. — 1926 nagła śmierć ks. Józefa Wrońskiego w Londynie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6.1, zach. o godz. 17.46. — Księżyc wsch. o godz. 7.18, zach. o godz. 21.46. — Wenus w połączeniu z księżycem o godz. 8, m. 22. Jowisz tak samo stanie w konjunkcji z księżycem, lecz dopiero po jego zajściu, o godz. 23, min. 5.

Długość dnia: 11 godz. 45 min.

Zmiany powietrza: wietrzno, grad. — Jutro: burzliwe, mokre.

— **Przypominamy, że bezpłatnej porady prawnej** czytelnikom naszym w sprawach gruntowych, spadkowych, podatkowych, inwalidzkich i innych udzielamy:

W Katowicach w redakcji „Katolika Polskiego“, ulica św. Stanisława 4 (pierwsze piętro) w poniedziałki i czwartki (dni targowe) przed południem.

W Pszczynie u restauratora pana Zawiszy przy ulicy Gotsmanna 4 (pierwsze piętro) we wtorki (dni targowe) przed południem.

W Radzionkowie w domostwie pana Jakóba Cichowskiego przy targowisku w środy (dni targowe) przed południem.

W Rybniku w soboty (dni targowe) w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej przed południem.

Za porady i pisanie wniosków płacić nie trzeba. Warunkiem atoli jest, że przychodzący po poradę są czytelnikami gazety naszej i wykażą się najnowszym kwitem abonamentowym, podpisanym przez agenta lub urzędnika pocztowego.

Udzielamy także porad piśmiennych. W tym wypadku należy nadesłać znaczek pocztowy (25 groszy) na odpowiedź.

— **Zamieć śnieżna na kolejach.** Z niektórych województw donoszą, że w ostatnich nocy trwały zamiecie śnieżne. Bardzo silna zamieć szalała w Małopolsce. W dyrekcji lwowskiej wstrzymano nawet ruch pociągów na kilku linjach aż do czasu oczyszczenia torów. W Krakowskiem, na przestrzeni kolejowej Inwałd—Hocznia, powiat Wadowice, ugrzązł w śniegu pociąg osobowy nr. 2319 z powodu silnej zawiei. Przerwa w ruchu na tym odcinku trwała kilkanaście godzin. Należy spodziewać się, że są to ostatnie wysiłki srogiej zimy.

— **Ferje wielkanocne w szkolnictwie.** Według zarządzenia ministerstwa oświaty wakacje wielkanocne w szkolnictwie średniem i powszechnem wyznaczone zostały w roku bieżącym na okres od środy 27 bm. do poniedziałku, dnia 7 kwietnia. W szkolnictwie wyższem ferje trwać będą od dnia 25 bm. do 10 kwietnia.

— **Przymusowe ściąganie podatku obrotowego.** Ministerstwo skarbu ustaliło termin, w którym w roku bieżącym rozpocznie się egzekowanie przymusowego podatku obrotowego. Egzekucja tego podatku rozpocznie się od 1 czerwca.

Województwo śląskie

* **Zjazd zwrotniczych województw zachodnich.** W minioną niedzielę odbył się w Załężu zjazd zwrotniczych byłego zaboru pruskiego, zorganizowanych w Związku Urzędników Kolejowych. Na zjazd przybyli delegaci bratniego zrzeszenia z Bydgoszczy i Poznania. Główny zarząd Związku kolejarzy w Warszawie zastępował wiceprezes Michalski. Okręg śląski zastępowali prezes Koniarek i sekretarz Piontek. Przewodniczył prezes Zrzeszenia zwrotniczych okręgu śląskiego p. Lepich. Przedstawiciel głównego zarządu p. Michalski wygłosił referat, poruszając najważniejsze sprawy zawodowe zwrotniczych kolejowych oraz ogólne położenie pracowników kolejowych, wreszcie wskazał na potrzebę polepszenia bytu kolejarzy. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, zawierającą życzenia zwrotniczych. Następnie wybrano delegację, która z polecenia wszystkich okręgów zachodnich przedstawi ministrowi kolei następujące żądania: Kolejarze-zwrotnicy domagają się między innemi: etatowania tymczasowych zwrotniczych, pełniących stale służbę na stanowiskach zwrotniczych, przeszeregowania zwrotniczych, którzy pracują na wyższych stanowiskach do właściwych grup, przemianowania zwrotniczych pełniących służbę biurową, by w ten sposób nie zabierali innym etatów, zaliczania roku służby do wysługi emerytalnej, odpowiedniego umundurowania dla wszystkich zwrotniczych, lub wydania materjału i zwrotu 75 procent kosztów uszycia, wydania osobnego umundurowania na sezon letni, wykonania art. 23 Ustawy uposażeniowej z dnia 9. 10. 1923, poprawy dodatku za pracę nocą w wysokości 2 zł, zrównania pod względem wymiaru premji przetokowej z przetokowymi.

* **O taryfę dla czeladników krawieckich.** We wtorek odbyło się posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej. Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia taryfy zarobkowej dla czeladników krawieckich. Postanowiono zmienić niektóre przepisy dotychczasowej taryfy zarobkowej. Nowa umowa obowiązuje od dnia dzisiejszego aż do 28 lutego 1930 r. włącznie i może być wypowiedziana w terminie 14-dniowym.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zrzeszenie spółek rzeźnickich.) Związek Cechów Rzeźnickich zamierza w najbliższym czasie scentralizować istniejące w Katowicach spółki rzeźnickie, celem wyłączenia pośrednictwa w branży skór surowych, ulepszenia ich obróbki, przechowywania uregulowania cen rynkowych za skóry. Centrala ma się również zająć sprawą odpadków przy uboju, które dotychczas nie są wykorzystane. Kapitał udziałowy wynosić będzie do 2 milionów złotych.

— (Obchód imienin marszałka Piłsudskiego). Wojewódzki komitet uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego zawiadamia, że program obchodu imienin uległ zmianie o tyle, że uroczysta akademja w teatrze polskim odbędzie się nie w dniu 17-go b. m., lecz 19-go o godz. 19.30. Program przedstawia się zatem następująco:

w niedzielę, dnia 17 b. m. godz. 10-ta, uroczyste nabożeństwo w katedrze — godzina 11.30 pochód wojska i organizacyj półwojskowych;

w poniedziałek, dnia 18 b. m., godz. 19-ta, capstrzyk po ulicach miasta. Wieczorem odpowiedni program radjowy;

we wtorek, dnia 19 b. m. przed południem poranki i odczyty w szkołach — godz. 19.30 uroczysta akademja w teatrze polskim.

— (Cena chleba w Katowicach.) Magistrat katowicki w porozumieniu z cechem piekarzy ustalił cenę wytyczną chleba z mąki 70 proc. na 55 groszy za kilogram.

Brynów pod Katowicami. (Udaremniony napad bandycki.) Do wiadomości władz śledczych w Katowicach doszło, iż na domostwo gospodarza Juljusza Stręczywilka w Brynowie, planowany jest napad bandycki. Doniesienie było prawdziwe, gdyż o świcie, gdy w domu znajdowały się same kobiety, weszło kilku mężczyzn. Gdy bandyci weszli do domu, zostali ubezwładnieni przez ukrytych wywiadowców policji. Kilku opryszków zdołało ujść. Aresztowani sprawcy napadu są to znani przestępcy Ledwoń, Abrahamczyk, Śliwka. Przy aresztowanych znaleziono narzędzia do włamywania, broń, maski i inne narzędzia używane przez włamywaczy i bandytów.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprawozdanie rocznej działalności Konferencji Pań Miłosierdzia parafji św. Jadwigi.) Konferencja, licząca 88 członkiń, stale wspiera 300 do 350 biednych starców i staruszek, oprócz tego 200 rodzin pobierało jednorazowe wsparcia pieniężne lub żywnościowe. W 41 wypadkach biedni chorzy i położnice korzystali z pomocy doraźnej. Położnicom udzielono pieniędzy, żywności, bielizny dla niemowląt i mleka darmo z taniej kuchni. Chorym stamtąd też zanoszono wino, masło, jaja i mleko. — W święto wielkanocne też pamiętano o stale wspieranych staruszkach. — Do pierwszej Komunji świętej ubranych zostało 175 dzieci. Na gwiazdkę obdarzono znów tych samych 320 staruszków, prócz tego 120 dzieci i 30 rodzin bezrobotnych otrzymało ciepłą odzież, bieliznę i obuwie. — W dniu św. Wincentego, patrona Konferencji, urządzono po raz pierwszy w minionym roku podwieczorek dla 300 staruszków. — Prócz tego w wielu wypadkach Konferencji Pań Miłosierdzia udało się bezrobotnym znaleźć pracę. — Fundusze na powyżej krótko tylko wymienione dzieła miłosierdzia Konferencja czerpała z subwencji magistratu, starostwa, komitetu inteligencji pracującej, fabryki azotów w Chorzowie, Skarboferme, zbiórek przed kościołem, składek i danin obywatelstwa. Poza tem odbył się koncert ogrodowy w lipcu, a w listopadzie koncert chórów i orkiestr gimnazjalnych pod hasłem „Młodzież szkół średnich dla dzieci biednych“. W zjeździe Konferencji świętego Wincentego a Paulo z całej Polski w Poznaniu 4 delegowane brały udział w obradach. — Kończąc pogląd na pracę zeszłoroczną Konferencja składa serdeczne dzięki przedewszystkiem Czcigodnemu ks. dyrektorowi za gorliwą opiekę, Czcigodnym Siostrom Miłosierdzia za pomoc i serdeczną życzliwość, wszystkim ofiarodawcom i dobrodziejom za wydatną pomoc i poparcie naszej pracy. — W r. 1928 dochody wynosiły 18.478 zł 61 gr, zaś rozchody 15.127 zł 97 gr. Czysty zysk wynosił 3350 zł 64 gr.

— (Z parafji św. Jadwigi.) W ubiegłą niedzielę odprawiono Mszę św. na intencję Stowarzyszenia Dziecięctwa Pana Jezusa. Mszę św. odprawił ks. prezes Kowalczyk w asyście ks. ks. Knosały i Głowińskiego. — Po południu odbyło się w kościele uroczyste przyjęcie 153 nowych członków. Ks. prezes poświęcił medaliki, poczem wkładał je każdemu dziecku na szyję. Po ceremonji przyjęcia dzieci w towarzystwie swych rodziców zgromadziły się w sali Domu Związkowego. Ks. prezes wygłosił referat o celu stowarzyszenia. Potem przywitała wszystkich nowo przyjęta członkini Rzepczykówna i podała ks. prezesowi kwiaty. Następnie dziatki wystąpiły z korowodami, odegrały także sztuczkę sceniczną. Dziatki, należące do stowarzyszenia oraz ich rodzice składają serdeczne podziękowanie W. ks. prezesowi za jego pracę w stowarzyszeniu i opiekę nad dziatwą.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z posiedzenia „Kasyna“.) Na przedostatniem zebraniu „Kasyna Polskiego“ referendarz Korol wygłosił odczyt o ustroju Polski. Prelegent określił dzisiejszy ustrój Polski według konstytucji z 17 marca 1921 roku i wskazał na konieczność reformy konstytucji. Ostatnie zebranie odbyło się w środę, dnia 13 marca. Członek Ignacy Orlik wygłosił odczyt na temat „Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu“.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa.) Przed kilku dniami odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Przewodniczył w zastępstwie p. prof. Skiba. Według sprawozdania Smerczekówny drużyny żeńskie liczą 60 harcerek. Drużyna urządziła w ubiegłym roku kolonję w Czatkowicach. O pracy w I drużynie męskiej referował druh Dyrda. Drużyna ta jest pozaszkolną i liczy 18 harcerzy. Obecnie przygotowują się do wzięcia udziału w zlocie pod Poznaniem. Czterech harcerzy zostało z tej drużyny wyznaczonych do zastępów reprezentacyjnych do Anglji. Sprawozdanie z II męskiej drużyny składał druh Niderliński. Drużyna ta złożona z młodzieży szkolnej, liczy 80 druhów. W ubiegłym roku urządziła kolonję w Czatkowicach dla 36 harcerzy. Brak harcówki daje się bardzo odczuwać. Na razie korzystają z jednej z klas szkolnych. W tej sprawie zostanie wysłana prośba do zarządu gminy. Walne zebranie koła odbędzie się 21 marca bieżącego roku.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony na kopalni Jan Dziaćko został przyspany przez obrywające się węgle i okaleczony tak nieszczęśliwie, że złamał sobie kręgosłup. Dziaćko zmarł w kilka godzin później.

Ruda w Świętochłowickiem. (Włamanie do kina.) Nieznani złodzieje włamali się do tutejszego kina i skradli 600 metrów filmu. Właściciel kina Rudolf L. podał wartość skradzionego filmu na 600 złotych.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Przyjemny szwagier.) W jednym z tutejszych lokali wywiązał się spór pomiędzy maszynistą Oparą a jego szwagrem. Podczas sprzeczki Opara otrzymał uderzenie kuflem w głowę. Ciężko okaleczonego odstawiono do lecznicy Spółki Brackiej w Siemianowicach.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Statystyka mieszkańców.) Miasto Mikołów rozwija się powoli, lecz stale. W roku 1900 miasto posiadało 7.132 mieszkańców, w 1910 roku 8377, w 1920 roku 8434, w 1928 rku 10.361 mieszkańców. Mężczyzn mieszka w Mikołowie 4997, kobiet 5364, katolików 9896, protestantów 383, żydów 74, grecko-katolików 8. 160 mieszkańców posiada obce obywatelstwo, mianowicie 111 obywateli Rzeszy Niemieckiej, 5 Austrjaków, 2 Jugosłowian, 1 Rumun. Większa część

mieszkańców jest robotnikami, reszta kupcami i rzemieślnikami.

Podlesie w Pszczyńskiem. (Prośba pod adresem dyrekcji kolei.) Wielu robotników, zamieszkałych w Podlesiu, pracuje w Mikołowie i poza miastem. Z nastaniem wiosny czas pracy rozpoczyna się o godzinie 6 rano. Z tego powodu robotnicy z Podlesia proszą dyrekcję kolejową w Katowicach, aby możliwie jak najprędzej uruchomiła pociąg, który odjeżdżałby z Podlesia o godz. 5.20 rano. Pociągiem tym jeździłoby codziennie wielu robotników nietylko z Podlesia lecz także z okolicy. Robotnicy mają nadzieję, że dyrekcja kolei w Katowicach przekona się o potrzebie uruchomienia pociągu o godz. 5.20 rano i spełni życzenie robotników.

Kosztowy w Pszczyńskiem. (Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej.) Z Kosztów i okolicy wyjeżdża pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej dnia 24 marca bieżącego roku, czyli w niedzielę palmową. Pielgrzymi wyjadą rannym pociągiem o godz. 3.30 z Brzezinki. Uprasza się wszystkich czcicieli tego cudownego miejsca o jak najliczniejszy udział, aby tam u Cudownego Pana Jezusa przez przyczynę Matki Jego uprosić sobie wszelkie łaski i dary. Zgłoszenia przyjmuje za poprzedniem złożeniem 8.50 zł na bilet zniżkowy z Oświęcimia do Kalwarji i z powrotem, najpóźniej do 20 marca przewodnik pielgrzymki Jan Seweryn w Kosztowach, ulica Kościelna 118.

Imielin w Pszczyńskiem. (Przedstawienie teatralne.) Bardzo miłą chwilę przeżyliśmy w wieczór, dnia 10 marca. Oto III zakon karmelitański z Szopienic urządził przedstawienie teatralne, na którem odegrana została sztuka „Święta Teresa od Dzieciątka Jezus". Jest to sztuka o treści bardzo religijnej, przedstawiająca życie i śmierć św. Teresy. Tę sztukę odegrano w różnych okolicach Śląska, a u nas już około 30 razy. Z powodu zachęty naszego Wiel. ks. proboszcza, tutejsi obywatele stawili się tak licznie, że obszerna sala Szewczyka była pełna. Także i młodzież zgromadziła się walnie. Przedstawienie poprzedziło przemówienie, przełożonego III zakonu p. Bartoszka. Amatorzy grali bardzo dobrze, za co nagrodzono ich oklaskami. Uczestnicy składają serdeczne podziękowanie Wiel. Ojcu Karmelicie, Tusieńskiemu, za piękną mowę, wygłoszoną pod koniec przedstawienia.

Z Rybnickiego.

Świerklany w Rybnickiem. (Z parafji.) Wiadomo, że pod koniec ubiegłego roku wioska nasza została nawiedzona wielkim pożarem. Z niewiadomej przyczyny ogień zniszczył starożytny, drewniany kościół, o czem swego czasu „Katolik" obszernie donosił. Wieś Świerklany należy do parafji połomskiej, tak jak należała dawniej — przed pożarem kościoła. Mieszkańcy Świerklan postanowili zbudować nowy kościół, a równocześnie poczynią starania, by Świerklany stały się samodzielną parafją. Życzenie parafjan, aby ks. proboszcz mieszkał w gminie, jest słuszne, gdyż ze Świerklan do Połomi jest spory kawał drogi. Budowę nowej świątyni ma wykonać budowniczy Affa z Raciborza, który jest Polakiem. Kościół ma być budowany z własnych funduszów parafjan. Tak swego czasu uchwalono. Niestety sprawa budowy napotyka na poważne trudności. Bo swego czasu prawie wszyscy oświadczyli, że będą płacić składki na budowę, lecz gdy mieli to uczynić, to wielu orzekło, iż nie mogą płacić, gdyż posiadają własne długi gospodarcze. Nie należy dziwić się zbytecznie, że ludzie tak postąpili, gdyż czasy są ciężkie, a drożyzna rośnie. Niejeden dałby chętnie na budowę kościoła, lecz mimo najlepszej chęci nie może. Są też i tacy, co mogą dać, a nie chcą. W Świerklanach, naprzykład mamy 5 oberż. Przez cały miesopust odbywały się zabawy i tańce. Na takie cele były pieniądze. Nie obwiniamy nikogo, ani też nie wymawiamy, stwierdzamy tylko fatky. Ostatecznie jest to sprawa dobrej woli i własnego sumienia. Jednakże bez kościoła nie obejdziemy się,

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 12 marca za: 100 złotych 47.08 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.40 złotych; 1 dolar 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 12 marca za: 100 franków francuskich 34.74 złotych; 100 koron czeskich 26.33 złotych; 100 szylingów austrjackich 124.98 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 12 marca 1929 r.

Żyto 33.90—34.40, pszenica 46.50 do 47.50, jęczmień na przemiał 32.25—33.25, owies 33.25—34.25, mąka żytnia 49.25, mąka pszeniczna 65—69, osucie żytnie 25.25—26.25, osucie pszeniczne 26.50 do 27.50, groch Wiktorja 62—67.

bo nawet poganie posiadają świątynię. Bądźmy przeto ofiarni na budowę kościoła parafjalnego. Kilka gospodarzy.

Czyżowice w Rybnickiem. (Skutki burzy śnieżnej.) W tych dniach przeszła nad tutejszą okolicą burza śnieżna, która zasypała śniegiem tory kolejowe i drogi. Wielu robotników pracowało nad oczyszczeniem dróg i linij kolejowych, gdyż ruch kołowy i kolejowy był niemożliwy. Za Czyżowicami pociąg towarowy wjechał do zaspy śnieżnej i musiał stanąć, nie mogąc ruszyć z miejsca. Na dobitek jeden wagon wyskoczył z szyn. Od Gorzyc nadjechał parowóz, by pociąg uruchomić, lecz lokomotywa również utkwiła w śniegu. Wreszcie, późno w nocy nadjechał pociąg ratunkowy i kolumna robotników kolejowych. Wszyscy pracowali przez całą noc nad usuwaniem śniegu. Pociąg towarowy ruszył dalej dopiero na drugi dzień rano. Aż do czasu odkopania pociągu towarowego ruch kolejowy był wstrzymany, nawet pociągi osobowe nie kursowały.

Leszczyny w Rybnickiem. (Poszukiwanie zaginionego.) Henryk Zimończyk, lat 21, wyszedł z domu swych rodziców dnia 3 marca bieżącego roku i od tego czasu zaginął. Stwierdzono, że 3 marca wybrał się do Książenic. Istnieje przypuszczenie, że zmarzł. Wiadomości o miejscu pobytu zaginionego uprasza się kierować do najbliższego komisarjatu policji.

Przegędza w Rybnickiem. (Zaginięcie obłąkanej kobiety.) Dnia 20 lutego bieżącego roku zaginęła 31-letnia Helena Kubus z Przegędzy. Wymieniona kobieta, która zapadła na chorobę umysłową, mieszkała w leśniczówce pod Przegędzą. Poszukiwania u znajomych pozostały bez skutku. Kubusową można łatwo poznać po tem, że na zapytanie skąd pochodzi i jak się nazywa, zawsze odpowiada: „A czy ja wiem?" Wiadomości o zaginionej uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Zwonowice w Rybnickiem. (W sprawie powiększenia wydatków gminnych.) W piśmie naszem z dnia 9 marca umieściliśmy korespondencję z Zwonowic. W korespondencji tej kilku gospodarzy wypowiedziało się przeciw podwyższeniu wydatków gminnych na cele administracji gminnej. W związku z tą korespondencją otrzymaliśmy list od zarządu gminy Zwonowice. Zarząd gminy oświadcza, iż naczelnikowi gminy nie przyznano 650 złotych rocznie za sprawowanie czynności naczelnika gminy. Prawdą natomiast jest, iż wydatki gminy zwiększyły się wobec wydatków w latach minionych, zwłaszcza w roku 1922, 23 i 24. Lecz powiększenia wymagała gospodarka gminy. Mieszkańcy wiedzą, że obecnie urzędujący sołtys stara się o porządek w gminie. Z tego powodu zwiększyły się także wydatki gminy.

Z Tarnogórskiego.

Repty Stare w Tarnogórskiem. (Włamanie.) W nocy z 9 na 10 marca włamali się złodzieje do składu rzeźnika Jana Michalskiego. Po wyjęciu szyby w drzwiach wchodowych do składu odsunęli zasuwkę, poczem łatwo weszli do składu. Włamywacze zabrali przeszło 40 złotych gotówki i znaczny zapas kiełbas, mięsa i wędlin. Rzeźnik Michalski poniósł więc znaczną szkodę. Policja wdrożyła śledztwo. Polecałoby się, by w ciągu nocy patrolowano, aby utrudnić włamania i kradzieże.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Okropny wypadek dziewczyny.) Pewna dziewczyna poszła po słomę do brogu. Nieszczęście chciało, że została przywalona słomą.

Dziewczyna zmarła wskutek uduszenia.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Zwiastuny wiosny.) W tych dniach ukazywały się nad miastem bociany. Po zakreśleniu wielkich kół nad miastem, bociany odleciały w kierunku północnym. Jeśli ocieplenie potrwa, to w ciągu najbliższych dni pojawią się szpaki.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko - Biała. (Budowlarze wypowiadają umowę zarobkową.) W przemyśle budowlanym Bielska-Białej zanosi się na akcję cennikową, albowiem na skutek uchwał powziętych na konferencjach związku robotniczego w dniu 15 marca nastąpi wypowiedzenie obowiązującej w tym przemyśle umowy zbiorowej. Równocześnie nastąpi żądanie podwyżki płac robotniczych o 15 procent.

Dziedzice w Bielskiem. (Okradziony w pociągu.) Jan Hoszowski z Wrześni, jadąc z Poznania do Bielska, został w pociągu na przestrzeni Dziedzice-Bielsko z posiadanej gotówki obrabowanym. Skradziono mu portfel zawierający 202 zł. Policja wdrożyła śledztwo.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Ucieczka zasądzonego przemytnika.) Przed tutejszym sądem stawał przemytnik Kokrzewiński z Częstochowy, przytrzymany na gorącym uczynku na szosie Będzin - Ławisza. Wiózł on furmanką 7 worków tytoniu pochodzenia niemieckiego. Sąd skazał go na 7540 złotych grzywny względnie na 377 dni aresztu oraz na uiszczenie 754 zł opłat sądowych. Tytoń skonfiskowano. Kokrzewiński, przypuszczając zły obrót sprawy, w czasie przerwy, ogłoszonej dla zredagowania wyroku, zbiegł z budynku sądowego. Wysłano za nim listy gończe.

Zakopane. (Sprawa rozwoju letnisk i ochrony gór). W tych dniach rozpoczęła się tu międzyministerjalna ankieta, poświecona dalszemu rozwojowi Zakopanego, letnisk tatrzańskich i ochronie Tatr. Z Warszawy przybyli w tym celu przedstawiciele ministerstwa zdrowia. — Wygłoszono szereg referatów, z pośród których najbardziej rzeczowym był referat dra Walerego Goetla o ochronie Tatr i Parku Narodowego. Omawiano też sprawy, dotyczące zabudowy Zakopanego, administracji, spraw sanitarnych, oraz rozwoju jako stacji sportowej.

Z dalszych stron.

Nauen. (Cienkie pończoszki.) W miejscowości Nauen w Niemczech doznała pewna dziewczyna odmrożenia nóg aż do kolan. Przyczyną odmrożenia było chodzenie w cienkich pończochach podczas ostrych mrozów. Według orzeczenia lekarza nieszczęśliwej dziewczynie grozi odcięcie obydwuch nóg.

Rzym. (Rzymskie panie przeciw wybrykom mody.) Pod przewodnictwem księżny Piombino, małżonki gubernatora Rzymu, zawiązał się w stolicy Włoch komitet, który wziął sobie za zadanie walkę z wybrykami cudzoziemskiej mody kobiecej w myśl surowego sądu Ojca św. o nieprzyzwoitej modzie dzisiejszej. Ruch zainicjonowany przez ten komitet zobowiązuje kobiety włoskie do wyrzeczenia się mody, dyktowanej z Paryża, oraz do noszenia ubiorów, szytych według wzorów włoskich przez krawców włoskich, z materjałów włoskich.

Ze Śląska Opolskiego.

W numerze „Katolika" z dnia 28 lutego b. r. pisaliśmy, że w **Markowicach** pod Raciborzem powołano na nowo do życia towarzystwo śpiewu. Między innemi podano, że założycielem towarzystwa był p. Karol Górecki. Jak nam donoszą z kół czytelników naszych, członków pierwszego towarzystwa śpiewu w Markowicach, wiadomość ta nie jest zupełnie ścisła. Pierwsze towarzystwo śpiewu w Markowicach założono w r. 1903; założycielem był p. Karol Kocur, teraźniejszy naczelnik gminy w Kobyli, zaś pierwszym dyrygentem był p. Franciszek Szefer, teraźniejszy badacz mięsa w Brzeziu, który równocześnie był dyrygentem polskiego koła śpiewackiego w Raciborzu. Zgadza się, że p. Górecki już wtenczas był członkiem Tow. śpiewu w Markowicach i już wtenczas otwarcie popierał ruch polski. Wówczas praca w towarzystwach była nader utrudniona z powodu ciągłych szykan przez policję pruską. Starzy śpiewacy, byli członkowie kółka w Markowicach cieszą się niezmiernie, że duch polski w Markowicach na nowo ożył i życzą towarzystwu jak najlepszego powodzenia.

*

Liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim wzrasta stale. Według obliczeń krajowego urzędu pracy za czas od 4 do 9 marca b. r. było na Śląsku Opolskim niemniej jak 100.068, czyli 33.992 więcej jak w tym samym okresie roku ubiegłego. Zapomogi pobierało 83.622 bezrobotnych. — Tymczasem w czasie od 28 lutego do 6 marca liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego wynosiła 26.596 osób. Do liczb powyższych nie potrzebujemy od siebie nic dodawać.

Z Bytomskiego.

Na kopalni „Heinitz" pod **Bytomiem** zdarzyły się w ubiegłą sobotę dwa nieszczęśliwe wypadki. Zatrudniony na wierzchu robotnik Kwiker z Rozbarku dostał się podczas przetokowania pomiędzy dwa wagony i został tak niebezpiecznie zgnieciony, że zmarł po odstawieniu go do lecznicy brackiej. Drugie nieszczęście zdarzyło się na separacji, gdzie nasypacz Nowara z Bytomia dostał się pomiędzy wóz i windę wyciągową. Nieszczęśliwy doznał ciężkich wewnętrznych i zewnętrznych okaleczeń i zmarł w drodze do lecznicy.

*

Nowowyświęcony ks. Adolf Peterek z **Bytomia** powołany został na posadę kapelana przy kościele śś. Piotra i Pawła w Opolu.

Ks. kapelan Juretko z **Rokitnicy** przeniesiony został do diaspory do Eberswalde.

W **Górnikach** zostanie w najbliższym czasie otwarta agencja pocztowa.

*

W lipcu zeszłego roku wichura zniszczyła organy w kościele parafjalnym w **Mikulczycach**. Obecnie nadeszły nowe organy, zakupione w Nysie za 30 tysięcy marek.

*

Magistrat miasta **Bytomia** planuje budowę garażu na pomieszczenie miejskich samochodów ciężarowych i osobowych. Także samochody pocztowe znajdą w nim pomieszczenie. Garaż ma stanąć przy ulicy Górnej kosztem 160 tysięcy marek.

Z Zabrskiego.

W tragiczny sposób poniósł śmierć uczeń wyższej szkoły realnej w **Zabrzu**, LakSy. Chopiec kąpał się w łazience, w której było tylko prowizoryczne oświetlenie elektryczne. Nieszczęście chciało, że niedostatecznie zabezpieczony przewód elektryczny wpadł do wody. Nastąpiło krótkie spięcie, przyczem chłopiec został zabity przez prąd elektryczny.

Z Kluczborskiego.

W fabryce młodzi (drożdży) w **Wołczynie** zdarzyło się okropne nieszczęście. Przy windowaniu żelaznej kadzi, ważącej 60 centnarów, został na śmierć zgnieciony maszynista Robert Sławik. Nieszczęśliwy pozostawił żonę z czteroletniem dzieckiem.